

Działania strażaków OSP podczas wypadków drogowych.

Polskie drogi są jednymi z najniebezpieczniejszych w Europie. Statystyki opracowywane przez Komendę Główną Policji przedstawiają zatrważające dane. Na przykład w 2013 r. odnotowano 35 847 wypadków oraz 355 943 kolizji. Pomimo, że sytuacja w porównaniu z wcześniejszymi latami poprawiła się, to i tak zginęło 3 357 osób, a rannych zostało 44 059.

Olbrzymia ilość wypadków i kolizji wymaga od służb ratowniczych właściwego przygotowania sprzętowego oraz niezbędnego wyszkolenia, aby móc podjąć skuteczne działania mające na celu udzielenie pomocy ofiarom zdarzeń drogowych. Zgodnie z ustawowymi zapisami służbami, którym powierzono organizację oraz prowadzenie działań ratowniczych podczas wypadków komunikacyjnych są jednostki Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczych Straży Pożarnych, zwłaszcza tych włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

Organizowane od wielu lat przez komendy miejskie oraz powiatowe PSP szkolenia strażaków ratowników OSP, czy to podstawowe, czy też specjalistyczne z zakresu ratownictwa technicznego, gwarantują prawidłowe ich przygotowanie do działań na drogach. Jednocześnie realizowane z różnych źródeł zakupy sprzętowe sprawiają, że coraz więcej jednostek OSP posiada zestawy narzędzi hydraulicznych umożliwiające dotarcie do uszkodzonych.

Skuteczność działań straży pożarnej (oprócz właściwego wyszkolenia i sprzętu) w znacznej mierze zależy od czasu podjęcia czynności ratowniczych. Na czas ten składają się czasy częściowe tj.: zauważenia zdarzenia, informowania i alarmowania służb ratowniczych, dojazdu do akcji oraz rozpoczęcia działań. Mając na uwadze możliwie szybkie dotarcie z pomocą, alarmowane są najbliższe miejscu zdarzenia jednostki ochrony przeciwpożarowej. Lokalizacja tych jednostek sprawia, że wielokrotnie pierwszymi ratownikami przy wypadkach są druhowie OSP, to od ich postawy oraz czynności wykonywanych w pierwszej fazie działań niejednokrotnie zależy zdrowie i życie ludzkie.

Jestem pewien, że wielu strażaków ratowników OSP posiadających przeszkolenie oraz wieloletnie doświadczenie zdobyte podczas akcji (sprawy które poruszę w dalszej części artykułu), mają w przysłowiowym „małym palcu”. Jednak nigdy nie zaszkodzi pewne rzeczy powtórzyć, przypomnieć, czy ponownie wskazać. Wszak pamięć ludzka jest ulotna. Sam, jako druh OSP, strażak PSP, czy dowódca JRG chętnie biorę udział w szkoleniach, słucham dobrych rad, szukam nowych rozwiązań dotyczących taktyki działań ratowniczych, bo przecież tylko w ten sposób można zdobywać doświadczenie zawodowe.

Prześledźmy więc razem poszczególne etapy akcji ratowniczej przy wypadkach drogowych. Spróbujmy wspólnie wypracować ustalenia, które wpłyną na skuteczność prowadzonych działań, niesionej pomocy uszkodzonym, czy własnego bezpieczeństwa.

Alarmowanie jednostki do działań jest pierwszym elementem rozpoczynającym każdą akcję. W tym miejscu chciałbym druhowi prosić o:

- możliwie szybkie skontaktowanie się z właściwym stanowiskiem kierowania PSP; niech pierwszy strażak, który dotrze na alarm do remizy, połączy się przez radiostację lub telefonicznie i poinformuje dyżurnego PSP, że jednostka szykuje się do wyjazdu; będzie to potwierdzeniem, że OSP uzyskała wiedzę o zdarzeniu; w tym czasie może zostać przekazany również adres, gdzie mają udać się zastępy;
- informowanie o problemach z wyjazdem; wiemy o złośliwości przedmiotów martwych, może się więc zdarzyć, że samochód, który jeszcze dzień wcześniej był sprawny nagle odmówi posłuszeństwa lub z uwagi na porę dnia brakuje kierowcy z uprawnieniami; informacja taka nie jest ujmą dla jednostki, a wręcz przeciwnie świadczy o jej wielkiej

odpowiedzialności, jeżeli my nie możemy wyjechać, to niech z pomocą pojedzie jednostka sąsiednia, bo przecież chodzi o zdrowie i życie ludzkie;

- właściwe przygotowanie się do działań; mam na myśli założenie spodni i kurtki munduru bojowego, butów specjalnych, kompletnego uzbrojenia osobistego; niejednokrotnie hełm, czy rękawice chroniły ratowników przed poważnymi obrażeniami;
- niedopuszczanie do sytuacji, w której do samochodu weszłaby większa ilość strażaków, niż liczba miejsc zapisana w dowodzie rejestracyjnym pojazdu, bądź osoby nieuprawnione do udziału w akcjach (tj. nie spełniające kryterium wieku 18 - 65 lat, nie posiadające stosownych przeszkoleń, itd.).

Kolejnym elementem akcji jest jazda do zdarzenia. Pomimo, że korzystamy z uprawnień samochodu uprzywilejowanego w ruchu, należy mieć świadomość, że jednak obowiązują nas przepisy Kodeksu Ruchu Drogowego, a poruszanie się pojazdem powinno być możliwie bezpieczne. Podczas jazdy do akcji należy pamiętać o tym, że:

- kierowca wyjeżdżając z garażu musi włączyć światła mijania lub drogowe, światła ostrzegawcze niebieskie oraz sygnał dźwiękowy, tylko po spełnieniu jednocześnie tych trzech warunków pojazd jest uprzywilejowanym w ruchu;
- dowódca OSP musi drogą radiową poinformować właściwe stanowisko kierowania PSP o wyjeździe oraz o ilości strażaków stanowiących zastęp udający się do zdarzenia; informacje te są ważne dla dyżurnego PSP, gdyż mogą decydować o potrzebie alarmowania kolejnych jednostek;
- strażacy stanowiący obsadę samochodu, nie mogą w czasie jazdy: otwierać drzwi, wychylać się przez okna, przemieszczać się w przedziale załogi, palić papierosów, powinni w pełnym umundurowaniu oraz uzbrojeniu osobistym zajmować swoje miejsca, a jeżeli samochód wyposażony jest w pasy bezpieczeństwa należy je zapiąć;
- kierowca musi stosować się do poleceń i sygnałów dawanych przez osoby kierujące ruchem np. policjanta;
- należy informować stanowisko kierowania PSP o wszelkich utrudnieniach w ruchu, na które natknęliśmy się podczas jazdy np. o nieprzejezdnych z powodu remontów drogach, o zamkniętym szlabanie przejazdu kolejowego, korkach powstałych w wyniku wypadku, itp.; powyższa wiedza sprawi to, że pozostałe jednostki udające się do zdarzenia, pojedą innymi drogami gwarantującymi szybki dojazd do akcji;
- ważna jest również informacja o awarii lub kolizji samochodu, którym jedziemy do akcji, bo wymusza to zaalarmowanie innej jednostki;
- należy informować stanowisko kierowania PSP o wszelkich zauważonych jeszcze w czasie jazdy zjawiskach mogących świadczyć o sytuacji w miejscu zdarzenia np.: dym, który może potwierdzać pożar samochodów biorących udział w wypadku lub unoszący się w powietrzu obłok, który mógł powstać w wyniku rozszczelnienia się pojazdu przewożącego materiały niebezpieczne.

Dochodzimy do sedna naszych rozważań, czyli do czynności wykonywanych na miejscu wypadku lub kolizji. Na pewno pamiętacie o wszystkich obowiązujących nas procedurach działań, o których była mowa na szkoleniach, wiecie jak obsługiwać sprzęt stanowiący wyposażenie waszego samochodu, umiecie udzielać pomocy przedmedycznej rannym, przyjąć w terenie śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, czy choćby kierować ruchem na miejscu akcji. Nie zaszkodzi jednak, gdy przypomnę o tym, że:

- zatrzymując samochód pożarniczy, jeżeli to możliwe ustawcie go od strony, z której nadjeżdżają pojazdy, będzie on wtedy stanowił osłonę waszych działań, zabezpieczy przed potrąceniem przez innych uczestników ruchu; pozostawcie również włączone światła mijania oraz niebieskie światła ostrzegawcze;
- nie należy podjeżdżać zbyt blisko, zachowajcie pomiędzy waszym samochodem, a tymi które uczestniczyły w wypadku odległość co najmniej 10 metrów, przestrzeń ta przyda się, gdyby nagle rozbite pojazdy zapaliły się, w to wolne miejsce może również później wjechać karetka pogotowia ratunkowego, aby bezpiecznie przejąć poszkodowanych;

- wysiadając z samochodu, starajmy się wychodzić na stronę przeciwną, niż ta po której odbywa się ruch, najczęściej będzie to pobocze, a gdy to niemożliwe przed otwarciem drzwi dokładnie sprawdzmy, czy nic nie nadjeżdża;
- dowódca OSP nim wysiądzie, niech przez radiostację przekaże do stanowiska kierowania PSP, że dojechał na miejsce zdarzenia oraz powie co zauważył przez szybę wozu bojowego tzn.: czy jest już pogotowie, policja, inne straże lub że będzie musiał przez jakiś czas działać sam, ile widzi uszkodzonych pojazdów oraz czy są to samochody osobowe, ciężarowe, autobusy, gdzie one się znajdują na jezdni, poboczu, w rowie, czy pojazdy się palą lub coś z nich się wydobywa, itp.; pomimo, że są to informacje wstępne mają jednak bardzo ważne znaczenie;
- miejsce akcji należy oznakować tak, żeby było z daleka widoczne oraz zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych poprzez wydzielenie terenu działań taśmą ostrzegawczą, pachółkami, lampami wysyłającymi pulsujące światło pomarańczowe, przenośnymi znakami drogowymi, trójkątem ostrzegawczym, itp.;
- do biorących w wypadku samochodów powinniście podchodzić ostrożnie i z rozwagą, pamiętajcie, że wasze życie jako ratowników jest najważniejsze, ustalcie więc czy wypływa z nich na jezdnie paliwo, czy z komory silnika wydobywa się dym, czy nie ma innych objawów mogących świadczyć o tym, że za chwilę powstanie pożar lub wybuch, w takich wypadkach przed przystąpieniem do czynności ratowniczych połóżcie pod zagrożonymi pojazdami warstwę średniej piany gaśniczej lub zgaście pożar pianą ciężką;
- należy przeprowadzić szczegółowe rozpoznanie, podczas którego ustalcie dokładną ilość i rodzaj pojazdów uczestniczących w wypadku, ilość osób nimi podróżujących oraz liczbę poszkodowanych i stan ich zdrowia, w przypadku samochodów ciężarowych jakie towary przewoziły, czy są na nich umieszczone ostrzegawcze tablice informacyjne koloru pomarańczowego z czarnymi cyframi, jeżeli mamy do czynienia z cysterną, to czy uległa ona rozszczelnieniu i wydobywa się z niej ciecz lub gaz, itd.;
- wszystkie spostrzeżenia zdobyte podczas rozpoznania dowódca OSP powinien przekazać do właściwego stanowiska kierowania PSP oraz wezwać dodatkowe jednostki i służby do pomocy, gdy uzna to za konieczne; jeżeli zauważy na pojazdach pomarańczowe tablice, niech przekaże dyżurnemu PSP zapisane na nich górne i dolne liczby, na ich podstawie ustali on z jaką substancją niebezpieczną mamy do czynienia, jak należy z nią postępować i jakie zachować środki ostrożności;
- jeżeli przed cyframi umieszczonymi w górnej części pomarańczowej tablicy znajduje się znak **X** (np. X 423), to oznacza, że materiał niebezpieczny ma absolutny zakaz kontaktu z wodą, nie będziecie mogli więc jej wykorzystać do gaszenia pożaru samochodu, jak również i piany, a użyjecie wyłącznie tylko gaśnic proszkowych;
- przed rozpoczęciem działań należy wyłączyć zapłon silnika, przekręcając oraz wyjmując kluczyk ze stacyjki, następnie odłączyć akumulator, czynności te zapobiegą przypadkowemu zwarciu instalacji elektrycznej mogącego spowodować pożar pojazdów lub samoczynne otwarcie się poduszki powietrznej, jeżeli ta „nie wystrzeliła” podczas zderzenia samochodów;
- udzielając pomocy przedmedycznej poszkodowanym w wypadku, powinniście chronić się przed kontaktem z ich krwią, zakładając jednorazowe rękawiczki lateksowe oraz okulary ochronne; krew jest niebezpiecznym dla nas czynnikiem biologicznym, poprzez którą można zarazić się chorobami wirusowymi np.: żółtaczką, HIV, itp.; gdyby jednak doszło do sytuacji, że strażak miał bezpośredni kontakt z krwią rannych, zgłoście ten fakt, ratownikowi medycznemu, bądź lekarzowi pierwszej przybyłej na miejsce kartki pogotowia;
- uczestników wypadku znajdujących się poza pojazdami, których ogólny stan zdrowia wydaje się dobry, nie powinno pozostawać się samych sobie, należy zebrać ich w bezpiecznym miejscu, najlepiej nie co oddalonym od rozbitych samochodów, pod opieką przynajmniej jednego strażaka, który będzie obserwować, czy stan ich zdrowia nie pogarsza się; osoby te również muszą zostać przebadane przez ratowników medycznych, którzy podejmą decyzję o ewentualnym transporcie ich do szpitala;

- poszkodowanych, którzy z powodu uszkodzeń pojazdów, nie mogą samodzielnie ich opuścić, ewakuuje się tylko wtedy, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia; jeżeli więc osoby te są przytomne, a pojazdy nie stwarzają niebezpieczeństwa np.: powstania pożaru, spadnięcia w przepaść lub do wody, itd., przygotowujemy możliwość ich wydobycia z samochodu, zakładamy niezbędne opatrunki, a następnie czekamy na przyjazd pogotowia ratunkowego i razem z ratownikami medycznymi umieszczamy rannych na noszach typu deska;
- jeżeli u poszkodowanych nie stwierdzimy funkcji życiowych lub stan pojazdów stwarza zagrożenie dla osób w nim przebywających, musimy możliwie szybko wykorzystując dostępny sprzęt ewakuować je na zewnątrz, a następnie udzielić kwalifikowanej pierwszej pomocy;
- w momencie przyjazdu do akcji samochodów PSP, kierowanie działaniem ratowniczym przejmuje przybyły dowódca; należy wtedy poinformować go o podjętych decyzjach, realizowanych zadaniach, o sytuacji na miejscu wypadku, a następnie podporządkować jego poleceniom.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na zjawisko, które w ostatnim czasie stało się niestety bardzo modne, mam na myśli wszechobecne robienie zdjęć. Bardzo źle świadczy to o naszej służbie, kiedy strażacy zamiast realizować swoje zadania ratownicze, z każdej strony rozbitych samochodów robią zdjęcia aparatami telefonów komórkowych, niejako upajając się czyjąś tragedią lub szukając sensacji. Jeszcze gorzej jeżeli zdjęcia te zamieszczane są na portalach internetowych. Nie dość, że jest to niesmaczne, to jeszcze może spowodować, że osoba, która je umieściła będzie odpowiadać karnie. Przypadkowe pokazanie na nich numeru rejestracyjnego, logo firmy, czy jakiejś osoby, może zostać uznane za naruszenie dóbr osobistych, a ktoś kto poczuje się pokrzywdzony będzie dochodzić swoich praw przed sądem.

Wspomnę również o współpracy z mediami. Jeżeli dziennikarze pojawią się jeszcze przed przyjazdem zastępów PSP wyznaczcie im miejsce, z którego będą mogli robić zdjęcia lub relacjonować przebieg działań, pamiętajcie, że to wy odpowiadacie za ich bezpieczeństwo, więc nie powinni oni znajdować się bezpośrednio przy samochodach uczestniczących w wypadku. Uczulam również druhów przed udzielaniem dziennikarzom jakichkolwiek wywiadów na miejscu akcji. Wypowiedziane słowa trudno później cofnąć, a niepełna informacja może stać się szkodliwa. W każdej komendzie miejskiej oraz powiatowej PSP wyznaczony jest oficer prasowy, który posiada wiedzę, doświadczenie oraz wie, jakie informacje można lub należy przekazać. Pozwólcie więc, że to on będzie kontaktować się z dziennikarzami i udzielać im wywiadów.

Mam nadzieję, że wskazując najważniejsze elementy akcji ratowniczej podczas wypadków drogowych i zadania, które często druhowie realizujecie samodzielnie przed przyjazdem sił PSP, udało mi się usystematyzować waszą wiedzę, a przekazane rady staną się pomocne podczas prowadzonych działań przez jednostki OSP.

*bryg. Krzysztof Tryniszewski
dowódca JRG w Grodzisku Maz.
mł. ogn. Iwona Gromadzińska
st. technik Ośrodek Szkolenia
w Warszawie*